KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Kwietnia. — Rok 1844. Środa. № 96. Jutro, Śty Leon Papież. U Izrael: ostatnie święta.

Wczoraj w 3cie Święto ZMARTWYCHWSTANIA J. C., odbyło się solenne Nabożeństwo w Cerkwi cytadeli ALEXANDROWSKIEJ Celebrowane przez Najprze: *Nikanora* Arcy-Biskupa Warsz: i Nowogeorg: Członka N. Synodu. w obec JO. Feldmarszałka Xcia WARSZAWSKIEGO, Jenerałów i wielu znakomitych Osób. Nastąpiło świetne śniadanie u JW. Jenerała Komendanta tej twierdzy. — JO. Xiążę WARSZAWSKI Namiestnik w Królestwie, na przedstawienie Komisji Rozpoznawaiącej prawa b. Wojskowych Polskich do pensji lub wsparcia dożywotniego, udzielić raczył Wojskowym z b. Wojska Pols:, oraz pozostałym Wdowom i Sierotom, pensje lub wsparcie dożywotnie. Otrzymali Pensje: *Zostaiący obecnie w Komendach Inwalidnych 10go Okręgu Straży Wewnętrznej*, Sierżantów Starszych 3ch; Podoficerów 22ch; Kaprałow 3ch; Żołnierzów 7. *Wsparcie dożywotnie*, Podoficerów 3ch; Żołnierzów 4ch. *Z b. Wojska Pols:* 2ch. *Wdów i Sierot, pensje*, osób 1. *Wsparcie dożywotnie w drodze łaski*, osób 10. (Wyszczególnienie nazwisk tych wszystkich, znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej). — Przemówienie JWX. *Kotowskiego* Nominata Biskupa Sufr: Łowickiego, przy poświęceniu ofiarowanych darów dla Ubogich w Domu Towarzystwa Dobroczynności. „Pamiątka Zmartwychwstania CHRYSTUSA, napełnia cały Świat Chrześciański prawdziwą radością. Jak bowiem CHRYSTUS śmiercią swoią otworzył nam Niebo, tak Zmartwychwstaniem swoiem, okazał Bóstwo i nadzieję naszej nieśmiertelności ustalił. Wiem ia, że wszyscy w ościeniach tego Domu błogie schronienie maiący, czuiecie w głębi swoiego serca iak ważnym iest dzisiejszy Tryumf Religjoy. Wiem że po stracie iedni z was maiątku, drudzy sił, inni zdrowia, nie straciliście tej wiary, która wasze serca ożywia i pociesza. Wszyscy macie przekonanie, wszyscy dowód na sobie samych, że iest OPATRZNOŚĆ, która czułość ludzką ku ubogim zwraca, a tem samem swych darów im udziela. Wszak oto i dzisiej znakomita w kraiu Osoba z grona Warsz: Towarzystwa Dobroczynności, iak iuż w latach poprzednich, tak i w tym roku składa wam obfity zasiłek zwyczaiem *Słowiańskim* od dawnych lat zaprowadzony i utrzymywany, a dopiero przezemnie poświęcony. Przyjmijcie teńże z takiem uczuciem, z iakiem ofiarowany sobie macie. Wdzięcznością i miłością chrześcjańską zań się wypłaćcie. Chociaż ta Osoba zakrywa przed wami swoie imie, iednakże w swoich modłach polecajcie ią BOGU, któremu iest dobrze wiadoma, i który wszelkie posługi i ofiary dla potrzeby bliźniego czynione, na karb wiekuistej nagrody każdemu policza. Proście BOGA tego Najwyższego i Najlepszego Pana, aby Dobroczyńcy Waszemu iako i wszystkim Osobom przychylnym i czule opiekuiącym się wami, swoie Błogosławieństwo zsyłał. Otrzymuiąc dla siebie ciągle ofiary, składajcie nieustannie najczulsze dzięki BOGU że pozostałe wam dnie po pracy, którąście dawniej zajmali się według swego stanu, po nadwątleniu swoich sił, po przejściu z zamożności do niedostatku, po doświadczeniu przeciwności niestatecznego losu na świecie, w tym Domu pod godłem: *Rzecz święta nieszczęśliwy* w tutejszem mieście będącym spokojnie przepędzić możecie. W nim oczekiwać wam pozostaie kresu ostatniego, który dla nikogo z was zatrważaiącym być nie powinien. Tak iest w rzeczy samej. Wy ubodzy, którym właściwa była użyteczna na świecie praca, którzyście żywą wiarę w BOGU mieli, Jego wolę świętą pełnili, i teraz ten najdroższy Skarb Nieba w sercach swoich przechowuiecie, których głowę szron sędziwości ubielił, a duszę orzeźwia balsam cnoty, których sumienie czyste i spokojne, wy mówię spodziewajcie się tryumfu z Zmartwychwstałym CHRYSTUSEM, wy dzisiaj z uniesieniem radośnem powtarzajcie z Kościołem Bożym *Aleluia*, którego wam wszystkim, ia i obecne Szanowne Osoby szczere do was przywiązane, uprzejmie winszuią. — W zeszłą Wielką Niedzielę, *Stypendyści* płci oboiej Szpitalu Miejskiego Sgo Ducha, i N. P. MARJI w Warszawie, wróciwszy z Kościoła,

spożyli dostatnie święcone, i w tymże roku, 4tym z kolei, od *Anny* ich Dobrodziejki, nadesłane. Oby dni Jej życia, równie całej familji, P. BÓG przedłużać i błogosławić raczył; o co 70 Starców ciągle Najwyższego błagaią, i błagać będą. — Onegdaj odbyło się drugie święcone w Instytucie Tow: Dobr:, które Opiekunki i Członkowie dla Sierot przeznaczyli. Przeszło 100 sierot przy wspólnym stole było zasilonych; 45 wychowańców miejscowych starszych; 24 sierot młodszych, chłopczyków z *Pragi;* 10 dziewczynek; prócz tego 26 wychowańców wyszłych z Instytutu, z których ieden iuż Majster, 5ciu Czeladników, 20 Terminatorów porządnie ubranych, wszystko to otoczyło stół suto zastawiony hojnością dobroczyńców. WJX. *Lipiński* Nauczyciel Religji, poświęciwszy dar BOSKI przemówił do obecnych z zastosowaniem do uroczystości. Potem miejscowe sieroty zaśpiewały pieśń o ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIEM. Następnie obecne Opiekunki zaięły się dzieleniem święconego pomiędzy dzieci, które skromnie i z umiarkowaniem pożywały. Było to prawdziwie widok tkliwy; tyle Dzieci pozbawionych pieszczot rodzicielskich, które iednak niewidzialna ręka najlepszego OJCA przytula! Grono osób z sercem rodzicielskiem dla dzieci cudzych nieznanych, wszystko to wystawiało całość tak rozrzewniaiącą, iż nie iedną może łzę wycisnęło. Kto najmniejszym datkiem przyczynił się do dobra tej młodzieży, uczuie niezawodnie słodkie wewnętrzne zadowolenie, bo iuż doczekał się owocu swych poświęceń, widzi poczciwych, pracy poświęconych, z których iedni chlubnie zawód swój ukończyli, drudzy za nimi zdążaią drogą prawą i zaszczytną. — W Niedzielę u stołu Dobroczynności był także gościem 89 letni Turek *Alczador Czawasadej*, rodem ze *Stambułu*, od lat 50ciu kilku w kraiu tutejszym zamieszkały, a od lat blisko 20 w Towarz: Dobroczynności, gdzie pełni obowiązki Bramiarza, zostaiący. *Alczador* wyznaiący religją *Ormjańską*, nauczył się doskonale naszego ięzyka i przeiął nasze zwyczaie; odróżnia go iedynie turban. Znakomite osoby w domu przodków u których dawniej w obowiązkach zostawał, maią o nim opiekę. — Kolegjum Kościelne Gminy *Ewanielickiej* tutejszej, za miły poczytuie obowiązek złożyć niniejszem publiczne podziękowanie tym wszystkim Panom Artystom i Amatorom, co w pierwsze Święto Wielkonocne przyczynić się raczyli do wykonania Kantaty w Kościele Ewanielickim. — Komisja Rządo: Sprawiedliwości ogłosiła konkurs na wakniące urzędy Asesorów Trybunału Cywilnego Gubernji Kieleckiej i Płockiej. — Onegdaj przeniosła się do wieczności Julja *Krzyżanowska*, przeżywszy niespełna lat 15. Stroskana Matka zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportacją ciała na smętarz Powązkowski z Kaplicy OO. Reformatów, dziś o godzinie 4tej z południa odbyć się maiącą. — Pozostali w nieukoionym żalu Rodzice wraz z familją po ś. p. Pulcherji *Głowackiej* Obywatelce, zmarłej wczoraj, zapraszaią Przyiacioł i Znaiomych na exportacją ciała, iutro o godz: 4ej po połud:, z Kaplicy przy Kościele XX. Reformatów na smętarz Powązk:, oraz na Żałobne Nabożeństwo poiutrze w tymże kościele odbyć się maiące. — *Bank Polski* ogłosił drukiem, iak to zwykł czynić corocznie, Wykaz Numerów Obligacji udziałowych z pożyczki 42 miljonowej, w latach od 1830 do włącznie 1843 r. wylosowanych, z któremi Właściciele nie zgłosili się po wypłatę do d 1go Stycznia r. b. Obligacji takowych iest 1358 sztuk. Z tych iedna na wygranę złp. 4,000, iedna na 3,600, iedna na 2,500, a pięć na 1,600, reszta zaś na summy niedochodzące 1,000 zł. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni Kurjera Warsz:). — Wirtuozka pełna talentu gry na skrzypcach, Panna *Ottawo*, wyiechała z Warszawy do Lwowa. — Po dniach pogodnych w dni pierwszego i 2go Święta, wczorajszy zasmucił pragnących ieszcze używać tej przyiemności; iednak ilekroć ustał deszczyk, zbierała się Publiczność na Plac *Krasiński*, i huształki często były w ruchu. O 3ej po południu puszczono *2 balony*, które wzniosły się bardzo wysoko. JO. Xiążę NAMIESTNIK raczył zwiedzić to miejsce zabaw Publiczności. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł. r.s 14 k. 70 (zł. 98); wartość kuponu k. 17⅚. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po tańcach w akcie 3cim *Jeziora Wieszczek*, JPanna *Wendt*, po ukończeniu JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Dobrski*.

Rada Szczegół: Opiekuńcza Szpitalu w Puławach, zawiadamia, iż *Loterja fantowa* i *Koncert wokalno-instrumentalny* maiące się odbyć na dochód tegoż Szpitalu w dniu 7/19 Marca, odłożone zostały na dzień 9/21 Kwiet. r. b., na które niniejszem zaprasza.

Anglja. — *Okonel* 27go z. m. wyiechał do *Dublinu.*

Francja. — W czerwcu spodziewane są odwiedziny dostojnej osoby w *Paryżu.* — *Ducros* (Djukro) morderca Pani *Senepart* apelował; lecz wyrok śmierci potwierdzono. — Przez obsadzenie *Biskary* spodziewaią się zaprowadzić związek z Oazami w pustyni *Zahara.* — W ministerstwie spraw zagr: codziennie pracuie teraz kilku Posłów zagr:.

Hiszpanja. — Rada miasta *Madrytu* ofiarowała 300,000 realów na świetne przyięcie Królowej Matki. W *Aranhuez* rzekł podeszły Xżę *Baylen* do Królowej *Krystyny*: „N. Pani, iestem szczęśliwy, że w starych moich latach iescze mam zaszczyt..." tu wzruszenie przerwało mu mowę, ale Królowa *Krystyna* dodała: „Przybywam, aby ci zmniejszyć brzemię opieki. — Królowa *Izabella* oczekuiąc na drodze do *Okani* przybycia swoiej Matki, co chwila wybiegała z namiotu patrzyć w stronę z której poiazd Królewski miał przybyć; w tem nadjechał poiazd ieden i wyskoczyły z niego Damy w żałobie, były to Córki Infanta *Don Franciszka*; wzruszaiący był widok, gdy rzuciły się ze łzami w objęcia młodej Królowej. Niezadługo usłyszano turkot drugiego poiazdu; Królowa *Izabella* spinaiąc się na palcach na krześle, zawołała: „Teraz serce mnie nie zwodzi!" i za chwilę dostojna Matka uścisnęła swoie Córki. — Gdy miano wyiechać z *Aranhuez*, Królowa *Izabella* sprzeczała się ze swoią Siostrą Infantką *Ludwiką* o miejsce przy boku Matki; Królowa *Krystyna* rzekła: „Ty Królowo *Izabello* zajmij swoie miejsce po prawej stronie przy moim boku, a ty Donno *Ludwiko* zajmij swoie miejsce po lewej stronie przy moim boku."

Niemcy. — Donoszą z *Darmsztadu*, że odjazd Ich Cesarskich W W. CESARZEWICZA Następcy Tronu Ross: i Dostojnej Jego Małżonki, do *Petersburga*, ma nastąpić w dniu 17m bieżącego miesiąca.

Włochy. — Wątpią bardzo aby *Sardynja* miała szczery zamiar rozpoczęcia kroków woiennych z Beiem *Tunetu.*

Rozmaitości. — W *Medyolanie* i okolicach wyobraża gęś nie głupotę lecz oboiętność i nieczułość ku miłości. Gdy tam ludzie o Pannie mówią: Non e una oca (ona nie iest gęś), rozumieią przez to, że kocha namiętnie i gotowa dla miłości nieść swe życie w ofiarze. — Prawie we wszystkich meczetach tureckich znajduią się gołębie i inne ptastwo, a Margrabina *Londondery* opowiada w swej podróży do *Konstantynopolu*, że w meczecie *Benazeta*, w tej stolicy, znajduie się przeszło 50,000 gołębi. — Loterja ma pochodzić z *Jenui*, a przypadek wydarzony dał powod do iej zaprowadzenia 2 razy w roku nazwiska 5ciu Senatorów, którzy mieli zastąpić podobną liczbę Senatorów w służbie będących, były losami z urny wyciągnięte. Wiadome były nazwiska osób w urnie będące, a mieszkańcy czynili zakłady który z Senatorów będzie obrany. Po nieiakim czasie przyszła myśl założenia banku do podobnych zakładów. Przekonano się o nadużyciach z tąd wynikaiących i zakazano tej zabawy. Po tych zakładach zaprowadzono loterję, której z początku ciągnienie 2 razy tylko odbywało się w ciągu roku; później zaś gdy chętka do tej gry zwiększała się, ciągnienia były częstsze, i z Jenui przeniosła się zabawa loteryjna prawie do wszystkich kraiów. — *Bulwer* zaprzestał pisać romanse od śmierci swej Matki, która mu znaczny maiątek zostawiła. Odtąd nie nazywa się *Edward Lytton Bulwer*, lecz *Edward Bulwer Lytton.* Autor ten wydał niedawno w tłumaczeniu dobrem Ballady i Poezje *Szyllera* we 2ch tomach, wraz z opisem życia tego niemieckiego Barda. — Piszą z *Londynu*, iż *Mendelsohn Bartholdy* niezawodnie przybędzie do angielskiej stolicy, dla dyrygowania w kilku koncertach. — W *Neapolu* niedawno maiętna i bardzo ładna Kupcowa porodziła bliźnięta, synka nie maiącego nosa i córeczkę nie maiącą prawego ucha; te dziateczki są dotąd bardzo czerstwe i zdrowe, ale ieszcze Matka ich nie widziała.

SZARADA.

Chciejcie tylko odgadnąć, zadanie nie długie,
Zwrócone *pierwsze*, oraz wprost *trzecie* i *drugie*,
Są to smaczne potrawy, zaś *pierwsze* i *trzecie*,
Niewiedzieć nawet po co lataią na świecie.
Wszystkie także migaią, ale ich istnienie
O! iakże ma odmienny cel i przeznaczenie!
(Zeszła Szarada *Peruka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Korff Baron, Pułkownik, i Kruzenstern Radca Stanu, Szambelan Dworu, z Petersburga; Szczepański Kaz: Dz: z Ciechowki; Żebrowski Józef Oby: z Boszczyna; Kiełczewski Eugen: Dz: z Rochal; Kotowski Ignacy Nacz: Pow: z Biały; Dorankur Artystka Opery, z Petersburga; Einbrecht Bernard Dz: z Kiernozi; Miklewicz Ign: Doktor Medycyny.

DONIESIENIA.

Dnia 9 b. m. idąc ulicą Długą, Przeiazd, Rymarską i Elektoralną, zgubiono papiera ui ZŁP. 145. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Fabryki Złotnika Radke, przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą, iakiej odemnie iako Terminatora wymagać będzie.
Wilhelm Widger.

Dwaj STRUŻE żonaci, zaopatrzeni chlubnemi świadectwami, będący po lat kilka w iednym domu, znajdą miejsce w Fabryce Porteru i Piwa Bawarskiego przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108.

W dobrach Opalinie 7 wiorst od Warszawy odległych, za rogatkami Powązkowskiemi, iest do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b. na rok ieden, MLEKO na garnce, od znacznej partji Krow.— Zarazem w tychże dobrach iest do sprzedania kilkaset korcy KARTOFLI w różnych gatunkach, i nasienie na olej używane, zwane Madja Sativa, po zł. 3 garniec tegoż nasienia. Wiadomość u Rządcy dóbr na gruncie

W domu pod Nr 546 przy ulicy Długiej, wprost Soboru Grecko-Rossyjskiego, iest do naięcia od Śgo Jana r. b. LOKAL, składaiący się z pięciu Pokoi, 4ch Garderóbek, kuchni, Drwalni, Piwnicy, Góry, Stajni na 4 konie i Wozowni na 3 powozy. Lokal ten ma dwa wchody, ieden główny, drugi prowadzący do kuchni.



Potrzebna iest do wypożyczenia SUMMA Rsr. 1800, na pierwszy Nr hipoteki Dobr, po Towarzystwie. Bliższa wiadomość u W. Szymańskiego pod Nr 557 przy ul: Długiej.

Zł. 10 Nagrody. Dnia 6 b. m. zgubioną została KOŁDRA adamaszkowa, koloru amarantowego; łaskawy Znalazca ieśli ma chęć wykonać dobry uczynek, raczy się zgłosić do Szwajcara w Hotelu Lipskim, a oprócz wdzięczności otrzyma powyższą nagrodę.



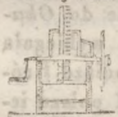
SUMMY 38,000, 20,000, 19,000 i 12,000 zł., są do umieszczenia na hipoteki domów murowanych w Warsz:. Summa zaś 19,000 może być daną na 1szy Nr Dóbr w Gub: Mazowieckiej. Jest oraz kilka Nieruchomości w Warsz: położonych, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość można powziąść u podpisanego mieszkaiącego w domu przy ulicy Solec Nr 2970 i 1, idąc z Tamki 4ty dom po lewej stronie, codziennie przed 7mą z rana, i między 1szą a 3cią z południa, lub też Interesenci raczą zostawiać adresy w Cukierni P. L. Tosio obok Poczty.— W. Bruck, Ag: Jny Gdy W.



KOŃ gniady, 5 werszkow, uieżdżony w dyszlu i ołoblach, 6 lat maiący, pięknego składu: oraz KOŃ kasztanowaty, 2 werszki, uieżdzony, lat 4 maiący, są do zbycia za umiarkowaną cenę, w Koszarach Kirasjerskich w Łazienkach Królewskich, w Stajni, naprzeciwko pułkowego Szpitalu.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania za mierną cenę para KONI, ieden gniady perskiej rasy, a drugi biały arabskiej rasy: wiadomość w Koszarach Kirasjerskich w Łazienkach, u Hossen Kulibeka.



Dwa MAGLE angielskie, ze wszystkiemi rekwizytami, są z wolnej ręki do sprzedania, przy ulicy Leszno pod Numerem 705. Bliższą wiadomość powziąść można na dole po prawej ręce.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 11ty raz *Córka regimentu*, przez Artystów włoskich. 182gi raz *Wesele w Ojcowie*. Dziś w Rozmaito: przed *Pierwszą wyprawą*, będzie zapowiedziane na onegdaj, *Tego mi trzeba*.

Na Krasinskim placu IGRZYSKA i WIDOWISKA.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkellera, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej na przeciw domu W. Steinkel:, familja *Schile* grać będzie.

Dziś w kawiarni w domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca, na dole od frontu, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul. Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, JP. *Modliński* z kompanją grać będzie.

Dziś w kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, familja *Hessen* grać będzie.

Dziś w Kawiarni na Nowem Mieście, pod Nr 343, gdzie Kantor Lot:, Panny *Liwald* grać i śpiewać będą.